

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO NA ZMIANY

Szkolenia, kursy, warsztaty – to tylko niektóre z możliwości, które finansują fundusze europejskie w województwie śląskim. Jest to niepowtarzalna okazja dla mikro - małych i średnich przedsiębiorstw, które wiedzą, jak ważne jest dokształcanie, żeby osiągnąć sukces. W województwie śląskim widać ogromne zainteresowanie podnoszeniem kwalifikacji. Na potrzeby naszych lokalnych przedsiębiorców stworzono możliwość korzystania z Bazy Usług Rozwojowych i otrzymanie dofinansowania na szkolenia. Teraz to sami przedsiębiorcy mogą wysyłać swoich pracowników.

Internet, nowe technologie, media społecznościowe. Życie co chwilę zaskakuje nas nowościami. Trendy zmieniają się bardzo dynamicznie. To, co 5 czy 10 lat temu mogło być istotne, teraz może być już poza obiegami. Wpływa to na naszą pracę. Kiedyś pracowało się w jednym przedsiębiorstwie przez całe życie aż do emerytury. Teraz to już rzadkość. Czy musimy się obawiać zmian? Czy możemy się do nich przygotować?

Poznajcie Panią Monikę, 45-letnią informatyczkę z Zabrze oraz Pana Marka, 56-letniego księgowego z Rybnika. Rynek pracy ich nie oszczędza, ale nie boją się nowych wyzwań, szukają nowych rozwiązań, chcą i mają odwagę, aby spełniać swoje marzenia.

Informatyk – zawód (nie) tylko dla młodych

Od jak dawna pracujesz w zawodzie informatyki?

Monika: Jako informatyczka pracuję drugi rok, ale już wcześniej miałam do czynienia z komputerami w pracy administracyjnej.

Skąd taka zmiana zawodu?

Monika: Musiałam kilka razy zmienić pracę, byłam bezrobotna, opiekowałam się dziećmi. W końcu znalazłam miejsce, gdzie czułam się potrzebna. Nasza firma się rozwija, a ja mam świadomość, że muszę to robić razem z nią. Pani Prezes była zadowolona z mojej dotychczasowej pracy i dała mi możliwość spróbowania swoich sił w nowym zawodzie.

Czy to była trudna zmiana dla Ciebie?

Monika: Przyznam, że tak. Całe życie robiłam coś innego. Miałam 2-3 specjalizacje i wydawało mi się, że wystarczą mi na całą karierę zawodową. Okazało się jednak, że to obecnie za mało.

Czy były jakieś momenty zwątpienia?

Monika: Przeżywałam takie momenty przez pierwszy rok. Wciąż zastanawiałam się, czego powinnam się jeszcze nauczyć. Czy nie jest za późno na taką zmianę? Ile czasu mogę sobie dać, a kiedy powinnam odpuścić? Ile mogę poświęcić środków i czasu – swojego i rodzinnego?

Jak sobie z tym poradziłaś?

Monika: Nie boję się wyzwań, a dostałam zadanie, którego nie potrafiłam wykonać. Było to wykonanie aplikacji w JAVA. Musiałam choć spróbować się z tym zmierzyć. Początkowo nic nie wychodziło, nawet mimo pomocy młodszych kolegów i koleżanek z pracy. Postanowiłam coś z tym zrobić i poszukać pomocy w Internecie. W ten sposób trafiłam na Bazę Usług Rozwojowych i znalazłam kurs, który odpowiadał moim potrzebom.

Czemu wybrałaś akurat kurs z tej strony?

Monika: Jestem matką i żoną. Nie mogę sobie pozwolić na każdy wydatek, jaki bym tylko chciała. Wiedziałam, że jest mi to niezbędne, a tu jeszcze mogłam otrzymać nawet 80% dofinansowania do kursu. Dodatkowo bardzo podobały mi się dokładne opisy kursów i oceny uczestników, dzięki czemu mniej się obawiałam o jakość szkolenia.

Czy nie miałas problemu z przekonaniem pracodawcy do zgłoszenia Cię na kurs?

Monika: Mam to szczęście, że firma, w której pracuję, rozumie, że pracownik to jej kapitał. Jesteśmy niedużą firmą, ale staramy się rozwijać. Argumenty, jakie przedstawiłam: mała ilość formalności do złożenia wniosku i jasne zasady, no i oczywiście spore dofinansowanie, przekonały Panią Prezes, że warto we mnie zainwestować.

Czego nauczyłaś się na tym szkoleniu?

Monika: Kurs był podzielony na część teoretyczną i praktyczną. Dzięki temu to, czego mnie nauczyle, mogłam szybko przyswoić, a po powrocie do pracy mogłam od razu się zająć zleconymi aplikacjami!

Warto więc było wziąć udział w kursie?

Monika: Czy warto? Mam pracę, którą lubię i sprawia mi satysfakcję. Po odbytych szkoleniu zyskałam większą pewność siebie i stałam się bardziej samodzielna. Nie muszę się już radzić młodszych znajomych z pracy, a wręcz to ja coraz częściej służę im radą.

ŚLĄSKIE
ROZWIJA
TWÓJ
BIZNES

PROFESJONALNE
WSPARCIE DLA FIRM

www.szkozeniaslaskie.pl

„Dzięki szkoleniu, które sfinansował mój pracodawca, podniosłam swoje kompetencje. Teraz nasza firma ma więcej klientów – to dla niej większe zyski, a dla mnie dodatkowe wynagrodzenie.”

MONIKA (45LAT)
INFORMATYCZKA Z ZABRZA



Nie licz tylko na siebie

Księgowość to dla wielu osób trudny temat, czy to była Pana pasja od zawsze?

Marek: Odkąd pamiętam byłem niezły z matematyki, lubiłem rozwiązywać łamigłówki, mam umysł analityczny. Nie mam wykształcenia w tym kierunku, ale czułem, że to sfera, w której mogę się sprawdzić.

Co skłoniło Pana do otworzenia własnego biura rachunkowego?

Marek: Zaczęło się od dość przykłej sytuacji. Pracowałem jako przedstawiciel handlowy w dużym przedsiębiorstwie o globalnej renomie. Praca była ciężka, ale przynosiła dużo satysfakcji. Byłem w czołówce najefektywniejszych pracowników, ale rynek się bardzo szybko zmieniał, na naszą niekorzyść i ostatecznie skończyło się redukcją etatów, straciłem pracę.

Dużo osób ciężko przeżywa taką sytuację, trudno było znaleźć nową pracę?

Marek: Na początku trudno było mi się odnaleźć jako bezrobotny. Próbowałem wykorzystać znajomości i zdobyć pracę jako przedstawiciel handlowy. Nie była to praca moich marzeń, ale na ten czas uważałem, że tylko to potrafię robić. Po pół roku, kiedy nie znalazłem żadnej odpowiedniej oferty, zacząłem się zastanawiać, co dalej. Wtedy pojawił się pomysł otworzenia własnego biura rachunkowego.

To bardzo odważne posunięcie, czy początki były ciężkie?

Marek: Jest to ciężka praca, ale też daje mi dużo satysfakcji. Każdego dnia mam poczucie, że pomagam ludziom. Muszę być cały czas na bieżąco, w związku ze zmieniającymi się przepisami prawa i wymaganiami klientów.

W jaki sposób zdobywa Pan wiedzę?

Marek: Kiedyś bardzo dużo próbowałem się dokształcać na własną rękę, ale wraz z rozwojem biura rachunkowego czasu mam coraz mniej i zacząłem preferować szkolenia. Problemem oczywiście było ich finansowanie. Całe szczęście niedawno usłyszałem o Podmiotowym Systemie Finansowania. Z Systemu można dostać dofinansowanie szkolenia dostępne w Bazie Usług Rozwojowych, nawet do 80% ich wartości, a że, jak już wspominałem, potrafię liczyć, uznałem, że to idealne rozwiązanie dla mnie.

Dla wielu osób prowadzących działalność gospodarczą problemem jest nie tylko koszt szkoleń, ale i czas, jaki trzeba na nie poświęcić.

Marek: To prawda, ale każdy powinien mieć świadomość, że inwestycje w człowieka, jego kwalifikacje i umiejętności, może nie są tak widoczne, jak przykładowo inwestycje w infrastrukturę, co nie znaczy, że są mniej istotne w warunkach gospodarki opartej na wiedzy i innowacji. Zdobyte doświadczenie, wiedza teoretyczna i praktyczna prowadzą do efektywniejszej realizacji zadań. Tak więc czas poświęcony na szkolenie zwraca się po wielokroć.

Czy trudno było Panu znaleźć odpowiednie szkolenie?

Marek: Bynajmniej! Odwiedziłem stronę BUR i znalazłem kursy, które odpowiadały moim potrzebom. Jest tam dokładny podział na kategorie i listy szkoleń oraz data ich rozpoczęcia.

Czy trudno było pogodzić pracę i udział w szkoleniach?

Marek: Byłem na to przygotowany. Wybierając szkolenie, dobieierałem taką formułę spotkań, którą mogłem pogodzić ze swoją codzienną pracą. Mój udział w szkoleniu nie wynikał z braku zatrudnienia, a z potrzeby podniesienia kwalifikacji.

Czy szkolenie, w którym wziął Pan udział, w czymś pomogło?

Marek: Poszedłem na to szkolenie, ponieważ miałem pilne zlecenie od stałej klientki. Musiałem szybko rozeznaczyć najlepsze formy zatrudnienia obcokrajowców, a dotychczas nie miałem z tym styczności. Szkolenie pomogło mi szybko zagłębić się w temat i utrzymać tę współpracę.

To tylko kilka historii, jak mieszkańcy naszego regionu dokonali istotnych zmian w swoim zawodowym życiu przy wsparciu Funduszy Europejskich. Najwyższa pora, żebyś do nich dołączył. Zaczynaj tutaj: www.szkozeniaslaskie.pl. Rozwiń skrzydła!

„Szukałem sposobu na rozwój firmy. Znalazłem w BUR szkolenie, które pomogło mi poszerzyć wiedzę i zyskać nowych klientów. Uzyskałem także informacje na temat PSF. Okazało się, że moja firma spełnia wymogi. Uzyskałem dofinansowanie na jej rozwój”

MAREK (56LAT)
KSIĘGOWY Z RYBNIKA

